

Sygn. akt I ACa 350/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.) SSO del. Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni (...) w S. w likwidacji

przeciwko Z. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 312/07

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim i czwartym w ten sposób, że oddala powództwo w całości i ustala, że koszty procesu strony pozwanej ponosi powódka z tym, że ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi w Sądzie I instancji.***

***II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.875 zł (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

***SSA M. Gawinek SSA R. Iwankiewicz SSO del. A. Tarasiuk-Tkaczuk***

Sygn. akt I ACa 350/16

## UZASADNIENIE

Powód Syndyk (...) Spółdzielni (...) w upadłości w S. 11 kwietnia 2007 wystąpił z pozwem przeciwko Z. W., A. K., T. T. (1), B. Ż., J. K., G. K. (1), A. R., Z. P. i T. B. domagając się zasądzenia od:

- pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 868.428,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2005;

- pozwanej Z. W. kwoty 141.857,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami od: 5.226,31 zł od 1 listopada 2003, 90.000 zł od 1 stycznia 2004, 46.631,30 zł od wniesienia pozwu;

- pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Jako podstawę prawną powództwa, powód powołał art. 58 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, wskazując, że pozwana Z. W. od 30 czerwca do 30 października 2003 zajmowała funkcję Prezesa Zarządu (...), a pozostali pozwani byli wówczas członkami Rady Nadzorczej. Na mocy porozumienia z 24 września 2003 ze związkami zawodowymi wypłacono w tym czasie 15 osobom z Funduszu kwotę 90.000 zł (15 x 6.000 zł). Według powoda, nastąpiło to z naruszeniem ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Nadto powód podniósł, że w związku z uchwałą Rada Nadzorcza (...) z 23 października 2003 doszło do zawarcia umów dzierżawy, które przynosiły (...) niższy przychód niż poprzednie umowy na te same lokale; nadto nowe umowy zawierały postanowienia, które w sposób rażący naruszały interesy (...). We wskazanym okresie sprzedano również po zaniżonych cenach towary (...) Spółce (...) i spółce pracowniczej (...)

Pozwani wnieśli o odrzucenie pozwu.

Powód na rozprawie 1 sierpnia 2007 wniósł o zawieszenie postępowania w sprawie z uwagi na toczące się przeciwko pozwanym postępowanie karne. Sąd Okręgowy w Szczecinie w tym dniu odmówił odrzucenia pozwu i na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 kpc zawiesił postępowanie w sprawie.

Postanowieniem z 6 listopada 2008, w sprawie XXII GUp 35/05 Sąd Rejonowy w Szczecinie stwierdził ukończenie postępowania upadłościowego dotyczącego Masy upadłościowej (...) Spółdzielni (...) w S.. Spółdzielnia ta została postawiona w stan likwidacji.

Wyrokiem z 1 czerwca 2012 Sąd Rejonowy w Łobzie, w sprawie II K 161/06 uniewinnił oskarżonych Z. W., A. K., T. T. (1), B. Ż., J. K., G. K. (1), A. R., Z. P. i T. B. od popełnienia zarzucanych im czynów. Wyrok ten 6 maja 2013, Sąd Okręgowy w sprawie IV Ka 1622/12 utrzymał w mocy.

Postanowieniem z 21 czerwca 2013 Sąd podjął zawieszony postępowanie w niniejszej sprawie; 19 lipca 2013 powód cofnął pozew, ostatecznie ze zrzeczeniem się roszczenia, w stosunku do wszystkich pozwanych, z wyjątkiem Z. W., żądając od niej zasądzenia kwoty 602.739,06 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2005 i kosztami procesu według norm przepisanych, w pozostałym zakresie (co do kwoty 407.547,06 zł ) powód cofnął pozew w stosunku do tej pozwanej.

Pozwana Z. W. wniosła o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego oraz ewentualne umorzenie postępowania i zasądzenie kosztów kosztów postępowania od Syndyka A. S..

Postanowieniem z 21 października 2013 Sąd umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanych, co do których powództwo zostało cofnięte.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 29 lutego 2016 umarzył postępowanie w zakresie zapłaty kwoty 407.547,06 zł (pkt 1), zasądził od pozwanej Z. W. na rzecz powódki (...) Spółdzielni (...) w S. w likwidacji kwotę 13.500 zł z ustawowymi odsetkami od 12 kwietnia 2007 (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt3), nie obciążył pozwanej kosztami procesu należnymi powódce i nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt4).

Sąd Okręgowy ustalił, że Z. W. została powołana na stanowisko Prezesa Zarządu Spółdzielni uchwałą nr (...) Rady Nadzorczej (...) w S. z 30 czerwca 2003, a obowiązki na stanowisku Prezesa Zarządu powierzono pozwanej w ramach dotychczasowej umowy o pracę, ustalając jednocześnie jej miesięczne wynagrodzenie w wysokości 4.500 zł brutto oraz premię na zasadach Regulaminu premiowania Zarządu.

Uchwałą nr (...) Zgromadzenia Przedstawicieli (...) Spółdzielni (...) w S. z 30 czerwca 2003 zatwierdziło sprawozdanie finansowe za rok 2002, a uchwałą nr (...) zdecydowało, że strata bilansowa z lat ubiegłych w kwocie 40.134,64 zł

zostanie pokryta z funduszu zasobowego, natomiast strata bilansowa z 2002 w kwocie 895.917,09 zł - z funduszu zasobowego w kwocie 665.527,60 zł, z funduszu udziałowego w kwocie 182.182,91 zł oraz z udziałów członkowskich Spółdzielni skreślonych z rejestru członków do 31 grudnia 2002 w kwocie 48.206,58 zł. Uchwała została powierzona do wykonania Zarządowi Spółdzielni. W tym dniu została podjęta także decyzja o postawieniu Spółdzielni w stan upadłości - uchwała nr (...), ogólna wartość aktywów stanowi kwotę 5.472.568,22 zł i nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań Spółdzielni w kwocie 5.933.778,80 zł, co oznacza stan niewypłacalności Spółdzielni; uchwała weszła w życie z dniem jej podjęcia, a wykonanie jej powierzono Prezesowi Zarządu.

Pozwana jednak nie wystąpiła do Sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości (...) Spółdzielni (...) "Społem" w S.. Uchwała w tym przedmiocie została uchylona 9 sierpnia 2003, uchwałą nr (...) Zgromadzenia Przedstawicieli, w której wskazano, że Zgromadzenie Przedstawicieli stwierdza, że zgodnie ze sprawozdaniem finansowym sporządzonym na dzień 30 czerwca 2003 (...) w S. nie posiada przesłanek do wystąpienia do sądu z wnioskiem o postawienie Spółdzielni w stan upadłości; że Zgromadzenie Przedstawicieli. W tym dniu Zgromadzenie Przedstawicieli podjęło też uchwałę nr (...) w sprawie dalszego istnienia Spółdzielni, w której wskazano, iż Zgromadzenie Przedstawicieli na podstawie sprawozdania finansowego sporządzonego na dzień 30 czerwca 2003 stwierdza, że wartość aktywów wystarcza na zaspokojenie wszystkich zobowiązań i zostały wykazane środki umożliwiające wyjście Spółdzielni ze stanu niewypłacalności; nadto, że podejmuje się uchwałę o dalszym istnieniu Spółdzielni. Uchwały te weszły w życie z dniem ich podjęcia, a ich wykonanie powierzono Prezesowi Zarządu Spółdzielni. Podjęte zostały w obecności 38 osób, z czego 37 osób głosowało „za”, a 1 osoba wstrzymała się od głosu.

W piśmie z 25 sierpnia 2003 powódka poinformowała Prezesa Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości (...) o złej sytuacji finansowej (...) w S..

W dniu 24 września 2003 pomiędzy powódką reprezentowaną przez Prezesa Zarządu Z. W. a Zarządem Związku Zawodowego Spółdzielczości, reprezentowanym przez Przewodniczącego A. R. oraz Komisją Zakładową Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność", reprezentowaną przez Zastępcę Przewodniczącej J. K. zostało zawarto porozumienie w sprawie zwolnień grupowych, dotyczące zasad dokonywania przez Spółdzielnię zwolnień pracowników z pracy w trybie wypowiedzania umów o pracę; wskazano w nim, że uzgodnienia zostały poczynione na podstawie art. 4 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy w związku z brakiem środków pieniężnych na bieżące regulowanie wobec pracowników świadczeń wynikających z umów o pracę oraz innych uprawnień materialnych określonych w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy oraz realnym zagrożeniu zaprzestania przez Spółdzielnię wypłacania powyższych świadczeń w terminie późniejszym. Przyjęto, że celem zastosowania zwolnień grupowych wobec pracowników Spółdzielni jest konieczność zabezpieczenia należnych pracownikom świadczeń wynikających z umów o pracę oraz możliwość podjęcia pracy na swój rachunek, przynajmniej przez część zatrudnionych czynnie pracowników Spółdzielni. Ustalono, że wypowiedzeniem umów o pracę zostaną objęci wszyscy pracownicy, z którymi Zarząd Spółdzielni nawiązał stosunek pracy, dopuszczono też skracanie okresów wypowiedzeń za porozumieniem stron – od 3 do 1 miesiąca, bez prawa do odszkodowania. Termin rozpoczęcia dokonywania wypowiedzeń ustalono na 20 października 2003, a zakończenie procedury dokonywania wypowiedzeń do 31 stycznia 2004, z możliwością przedłużenia. Ustalono zasady umożliwienia pracownikom podjęcia pracy na własny rachunek, postanawiając, że wydzierżawianie placówek handlowych wraz z wyposażeniem pracownikom/członkom Spółdzielni, w liczbie obecnie tam zatrudnionych, nastąpi na bardzo dobrych warunkach, umożliwiających pracownikom samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej. Wskazano, iż umowy dzierżaw powinny być gwarantowane w odniesieniu do np okresu dzierżawy, niskiego czynszu, przekazania towarów do dalszej sprzedaży na podstawie faktury wystawionej przez Spółdzielnię, której płatność zostanie uruchomiona, np. po upływie trzech miesięcy od momentu podpisania umowy, a jej wartość spłacona zostanie przez dzierżawiących w 12 równych ratach. Stwierdzono, że pracownicy wyrażający wolę skorzystania ze ww. propozycji, mają obowiązek złożyć Prezesowi Zarządu Spółdzielni pisemne deklaracje w tej sprawie do 30 września 2003; że jeżeli pracownicy w danej placówce nie wyrażą zgody na jej dzierżawę, należy złożyć propozycję dzierżawy pracownikom z innych placówek handlowych lub pracownikom administracji. Tym, którzy nie wyrażą woli wydzierżawienia placówek, umowa o pracę zostanie wypowiedziana na zasadach ujętych w

niniejszym porozumieniu; przyjęto, że w przypadku braku chętnych na dzierżawę danej placówki przez pracowników Spółdzielni, Prezes Zarządu może ją wydzierżawić osobie spoza Spółdzielni, na określonych odrębnie warunkach. Postanowiono, że z pracownikami, którzy wyrażą wolę dzierżawy, rozwiązuje się umowę o pracę za porozumienie stron i wypłaca się tym pracownikom nagrodę w wysokości 6.000 zł brutto oraz pozostałe należne świadczenia pieniężne przysługujące pracownikowi: tj. nagrodę jubileuszową, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, itp., przy czym pracownik ma obowiązek przeznaczyć w całości ww. nagrodę na rozpoczęcie działalności gospodarczej i przedstawić Spółdzielni dowody, że tak postąpił, w przeciągu miesiąca od dnia otrzymania nagrody, w przeciwnym razie, Spółdzielnia ma prawo wystąpić o zwrot tej kwoty bez konieczności zmiany rodzaju rozwiązania stosunku pracy. Wskazano również, że Spółdzielnia może żądać zwrotu nagrody w pełnej wysokości, w przypadku w której pracownik zrezygnuje z umowy dzierżawy w okresie trzech miesięcy od jej nawiązania. Podano też, że ze względu na konieczność objęcia zwolnieniami wszystkich pracowników nie ustala się kryteriów doboru pracowników do zwolnienia. Wyrażono zgodę na zastosowanie wypowiedzeń dla członków związków zawodowych wszystkich organizacji związkowych podlegających ochronie stosunku pracy; wskazano, że Prezes Zarządu nie ma obowiązku zasięgać opinii związkowej przy wręczaniu wypowiedzeń. Podano, że w celu przekazania środków pieniężnych na realizację porozumienia, Spółdzielnia musi sprzedać w jak najszybszym terminie sklep nr (...) przy ul. (...) w S., który nie przynosi dobrych efektów, po otwarciu w jego pobliżu marketu (...). Wskazano, że sprawa sprzedaży tego obiektu zostanie przedłożona członkom Rady Nadzorczej Spółdzielni na najbliższym jej posiedzeniu; że ze względu na zajęcie przez komorników kont bankowych, należy wypłacać pracownikom z góry odprawy pieniężne, wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (przynajmniej jednomiesięczne) i inne świadczenia. Wskazano także, iż następnie należy uregulować zobowiązania wobec ZUS, Urzędu Skarbowego, Ubezpieczeń, związków zawodowych. Ponadto wskazano, że wobec pracowników zwalnianych na podstawie omawianego porozumienia, ulegają umorzeniu po rozwiązaniu umowy o pracę wszelkiego rodzaju zobowiązania finansowe z tytułu pożyczek z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Porozumienie weszło w życie w dniu jego podpisania.

Aneks nr (...) z 6 października 2003 wskazano, że strony porozumienia ustaliły, iż ujęta w § 3 ust. 5 porozumienia nagroda w wysokości 6.000 zł zostanie naliczona i wypłacona dla każdego pracownika, który wyrazi zgodę na prowadzenie działalności na swój rachunek, że środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, a „nagrada” zostanie zastąpiona nazwą „bezwrotna pomoc finansowa”. Ustalono, iż pomoc będzie przyznawana na podstawie pisemnych oświadczeń pracowników wyrażających zgodę na prowadzenie własnej działalności, po rozpatrzeniu ich prawidłowości przez strony porozumienia, na zorganizowanym przez pracodawcę posiedzeniu. Wskazano także, że z posiedzenia zostanie sporządzony protokół, na podstawie którego pracodawca ma obowiązek wypłacać pracownikom należne świadczenia.

Pracownicy powódki złożyli 56 oświadczeń o treści: „Oświadczam, że zapoznałam się z treścią porozumienia zawartego 24 września 2003 i nie wyrażam zgodę na wydzierżawienie wspólnie z innymi pracownikami placówki handlowej, w której dotychczas zatrudnieni pracownicy nie chcą prowadzić działalności na własny rachunek. Niniejszym oświadczeniem deklaruje:

- prowadzenie na własny rachunek w majątku Spółdzielni działalności gospodarczej i przestrzegania postanowień umowy przekazującej mi majątek do wydzierżawienia,

- zobowiązuję się do zwrotu przyznanej mi nagrody w trybie natychmiastowym, jeżeli po upływie miesiąca od dnia otrzymania przeze mnie nagrody i podpisania umowy o dzierżawę nie przedstawię Prezesowi Zarządu Spółdzielni dowodów na to, że nagroda ta w całości została przeznaczona na prowadzenie działalności na własny rachunek. Do zwrotu nagrody zobowiązuję się także w przypadku, kiedy zrezygnuję z umowy dzierżawy w okresie 3 miesięcy od jej nawiązania.” Z 56 ww. oświadczeń 15 zawiera dodatkową adnotację „wyrażam zgodę” bądź też przekreślone słowo „nie”.

Pismem z 8 października 2003 pracownicy (...) zwrócili się o wydzierżawienie lub poddzierżawienie im obiektów (...), jako spółce, wskazując, że podjęli decyzję o kontynuowaniu działalności w tej formie na majątku (...).

Po weryfikacji, na posiedzeniu 9 października 2003, oświadczeń pracowników, którzy wyrazili zgodę na prowadzenie w majątku Spółdzielni działalności gospodarczej na własny rachunek, wypłacono 15 osobom kwotę 90.000 zł brutto (15 x 6.000 zł), tj. 72.900 z netto, tytułem bezzwrotnej pomocy finansowej z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, zastrzegając, że z uwagi na to, że pomoc zostaje przyznana w ramach przeciwdziałaniu bezrobociu, pracownicy zobowiązani są przedstawić dowody wskazujące na to, że przyznaną im kwotę w całości przeznaczyli na prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Podkreślono również, że jeżeli tego nie zrobią, Spółdzielnia ma prawo wystąpić o zwrot tej pomocy. W protokole z 9 października 2003, z weryfikacji ww. oświadczeń wskazano, że wnioski zostały wypełnione prawidłowo, w związku z czym została przyznana bezzwrotna pomoc finansowa z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych szczegółowo wymienionym w protokole 15 pracownikom Spółdzielni. Dodatkowo wskazano, że pracodawca z wymienionymi pracownikami rozwiązuje umowę o pracę na mocy porozumienia stron oraz że ma obowiązek w niezwłocznym terminie, naliczyć i wypłacić wymienionym pracownikom przyznane im kwoty.

Rada Nadzorcza powódki 23 października 2003 podjęła uchwałę nr (...), w myśl której na podstawie § 27 ust. 4 statutu Spółdzielni oraz art. 46 § 1 ust. 3 ustawy Prawo Spółdzielcze Rada Nadzorcza w § 1 wyraziła zgodę na obciążenie nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych, będących własnością (...) w S., umowami dzierżawnymi na rzecz podmiotów, które podejmują się prowadzenia działalności gospodarczej na majątku Spółdzielni. Wskazano, że umowy zostaną zawarte na czas oznaczony, z podpisami poświadczonymi notarialnie i z wpisem do księgi wieczystej; określono też warunki umów dzierżawnych. Wskazano, które z przedmiotów dzierżawy o ustalonej stawce czynszu miesięcznego zostaną objęte dzierżawą oraz które z podmiotów zostaną taką umową objęte.

Postanowiono, że powódka wydzierżawi spółce organizowanej przez pracowników S. T., J. M., J. F., T. T. (1), M. B., A. Ś., L. B., K. C., W. I., G. K. (2), M. S. i U. K., tj. spółce z o. o. (...) nieruchomość zabudowaną budynkiem handlowym (...) z wyposażeniem (z wyłączeniem ówczesnej sali sprzedażowej (...) przemysłowy i jednego pomieszczenia biurowego) o łącznej powierzchni 170 m<sup>(2)</sup> oraz nieruchomość niezabudowaną, znajdującą się przy ul. (...) w S., KW nr (...); miesięczny czynsz ustalono na 1.000 zł brutto;

Ponadto w tej uchwale postanowiono, że powódka wydzierżawi nieruchomość zabudowaną budynkiem handlowym wraz z wyposażeniem i nieruchomość niezabudowaną, znajdującą się przy ul. (...) w S., KW nr (...); miesięczny czynsz ustalono na kwotę 500 zł brutto. Dodatkowo wskazano, iż wydzierżawia się obiekt przy ul. ul. (...) wraz z wyposażeniem; miesięczny czynsz ustalono na kwotę 500 zł brutto.

Dalej w uchwale wskazano, że pracownikom powódki A. K., B. J. i B. F. wydzierżawione zostanie 170 m<sup>2</sup> obiektu handlowego (...) przy ul. (...), KW nr (...), obejmującej salę sprzedażową z jej wyposażeniem (obecnie (...) przemysłowy) o powierzchni 152 m<sup>2</sup> i pomieszczenie biurowe z jego wyposażeniem o powierzchni 18 m<sup>2</sup> z możliwością nieodpłatnego korzystania z korytarzy, wejść do obiektu i wc; miesięczny czynsz ustalono na kwotę 300 zł.

Zgodnie z tą uchwałą, A. R. byłemu pracownikowi Spółdzielni (jak wskazano w uchwale - obecnie przybywającego na rencie chorobowej), i J. R. byłej pracownicy zwolnionej z przyczyn dotyczących Spółdzielni, wydzierżawi się nieruchomości zabudowaną, tj. Piekarnię wraz z wyposażeniem i nieruchomość niezabudowaną (parking samochodowy) przy ul. (...), KW nr (...) za czynsz w kwocie 800 zł brutto miesięcznie.

Uchwała przewidywała, że dla ww. dzierżawców zostaną ustanowione hipoteki kaucyjne.

W uchwale tej wskazano też, iż w przypadku okoliczności w niej nie przewidzianych, które będą skutkowały wygaśnięciem lub zmianą warunków umów dzierżawnych, Spółdzielnia jest zobowiązana przed przekazaniem przez dzierżawcę przedmiotów dzierżawy, wypłacić dzierżawcom odszkodowanie, którego wypłata miała zostać zabezpieczona hipotekami ustanowionymi w ustalonej na rzecz każdego z dzierżawców hipotekami kaucyjnymi.

Ustalono nadto, że Spółdzielnia odsprzedaje w cenach zakupu towar przeznaczony do dalszej sprzedaży, a płatność ceny zostanie uruchomiona po upływie 3 miesięcy; w 14 równych miesięcznych ratach.

Wszystkie nieruchomości wskazane w uchwale nr (...), w dacie jej podjęcia były dzierżawione przez osoby trzecie; wszystkie te umowy zostały rozwiązane za porozumieniem stron przez Prezesa Zarządu Z. W. w dniach 29-30 października 2003, która też zawarła umowy z podmiotami wskazanymi w uchwale nr (...).

W okresie od czerwca do października 2003 dokonano przeceny towarów należących do powódki, a następnie towary te po obniżonych cenach częściowo sprzedano spółce (...) i spółce pracowniczej (...).

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że przeceny towarów są praktyką w działalności przedsiębiorstw handlu detalicznego; umożliwiły pozyskanie środków pieniężnych przez (...) w okresie poprzedzającym wydzierżawienie obiektów. Przcena zapasów towarowych nie spowodowała zbycia w całości przez (...) tych towarów ze względu na ich niską jakość. Nadto cena odsprzedanych firmom (...) i (...) towaru jest tożsama z ich ceną zakupu. Podmioty te zakupiły towar (...) po cenach jego zakupu, biorąc pod uwagę skalę tj. zakup hurtowy oraz cechy tego towaru tzw. wolnorotujący (zwłaszcza towary przemysłowe podlegały długoterminowemu „leżakowaniu” na półkach sklepów (...)). Rozwiązanie dotyczące rozłożenia ceny na 14 rat z prolongatą zapłaty 1 raty na okres 3 miesięcy miał na celu „zrekompensowanie” firmom nabywającym ten towar jego małą rynkową atrakcyjność; 17-miesięczny termin na zapłatę ceny sprzedaży stanowił rekompensatę za zakup towaru powyżej jego rzeczywistej wartości rynkowej w momencie jego „przejmowania”.

Dokonanie przecen zapasów towarów o kwotę 46.631,30 zł nie było nieuprawnione i nie miało wpływu na określenie poziomu cen sprzedaży, gdyż były one określone w cenach zakupu, a nie cenach sprzedaży (detalicznej). Gdyby obniżka cen towarów w sklepach była tak atrakcyjna rynkowo, to klienci detaliczni biorąc pod uwagę skalę przecen dokonaliby zakupu tych towarów. Jednak rynkowa weryfikacji obniżenia cen detalicznych nie pozwoliła na sprzedaż całego zapasu magazynowego. Możliwość uzyskania przez (...) na otwartym rynku wtórnym porównywalnych cen za te towary byłaby niemożliwa. Towary tzw. końcówki magazynów w promocjach już w poprzedniej dekadzie oferowane były z upustem od 30-50 % pierwotnych cen detalicznych. Obecnie przeceny w sklepach tradycyjnych są krótsze i niższe, gdyż pojawiła się nowa forma sprzedaży tzw. outletowej, w której ceny towarów z reguły są o 30-70 % niższe od cen regularnych. Zakup towarów znajdujących się w sklepach (...) przez spółki (...) i (...) nie wywołał w majątku powódki żadnej szkody, a dodatkowo uzyskała ona wpływ w wyższej kwocie niż w wypadku podjęcia próby ich zbycia na rynku wtórnym. Przyjęcia innej formy sprzedaży tych zapasów magazynowych przez powódkę wymagałoby przewiezienia tych towarów do miejsca ich przechowywania, zatrudnienia pracownika obsługującego sprzedaż i ponoszenia kosztów magazynowania, ochrony i utylizacji przynajmniej części z towarów, przede wszystkim spożywczych.

Uchwałą nr (...) Rady Nadzorczej (...) w S. z 30 października 2003, z dniem 31 października 2003, na podstawie § 29 ust. 2 i ust. 4 statutu Spółdzielni oraz na podstawie art. 49 § 2 i art. 52 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze, w wyniku tajnego głosowania, przy obecności  $\frac{3}{4}$  statutowej liczby członków Rady Nadzorczej i przy zachowaniu wymagalności bezwzględnej większości głosów, odwołano na jej własny wniosek z 23 października 2003 - pozwaną Z. W. ze stanowiska Prezesa Zarządu powódki, wskazując, że stosunek pracy rozwiązuje się z przyczyn dotyczących zakładu pracy, za 3- miesięcznym okresem wypowiedzenia, a w tym okresie powierza się pozwanej stanowisko specjalisty ds. handlu w dziale handlowym funkcjonującym w strukturze organizacyjnej Spółdzielni z dotychczasowym wynagrodzeniem.

W piśmie z 10 listopada 2003 powódka zwróciła się do Spółki (...) z prośbą o odkupienie od niej towaru pozostałego po likwidacji spółdzielczych placówek handlowych, tj. sklepu 74, ze względu na odłączenie od energii elektrycznej.

Według Sądu Okręgowego uchwałą nr (...) z 15 lutego 2004 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Przedstawicieli (...) postawiono (...) Spółdzielnię (...) w S. w stan upadłości. Uchwała ta została uchylona uchwałą nr (...) z 4 czerwca 2005 Zebrania Przedstawicieli.

Z uwagi na zarzuty kierowane przez członków (...) przeciwko Z. W., m.in. zaprzestanie prowadzenia podstawowej działalności Spółdzielni w zakresie handlu, poprzez zwolnienia grupowe pracowników oraz zainicjowanie powstania na majątku Spółdzielni podmiotów gospodarczych mających prowadzić konkurencyjną działalność w stosunku do

spółdzielni, czy zawarcie niekorzystnych dla Spółdzielni umów sprzedaży. Rada Nadzorcza powódki uchwałą z 14 maja 2004 nr (...) wykluczyła Z. W. z członkostwa w (...) w S. za świadome uszkodzenie Spółdzielni, działanie wbrew jej interesom oraz nieprzebranie Statutu. Zgromadzenie Przedstawicieli powódki 4 czerwca 2005 utrzymało w mocy tę uchwałę. Sąd Okręgowy w Szczecinie z 24 października 2005, w sprawie o sygn. akt IC 131/05 oddalił powództwo Z. W., którym zaskarżyła uchwały w sprawie jej wykluczenia z członkostwa, a jej apelacja postanowieniem z 15 października 2008 Sądu ten odrzucił.

Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w S. wystąpiła o ukaranie pozwanej Z. W. za wykroczenia polegające na nie przestrzeganiu w okresie, gdy pełniła funkcję Prezesa Zarządu (...) przepisów m.in. kodeksu pracy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z 25 listopada 2004, sygn. akt C 1415/03, pozwana została uniewinniona od jednego z zarzutów popełnienia wykroczenia i uznana za winną popełnienia dwóch wykroczeń. Wyrokiem z 18 marca 2005, sygn. akt IV Waz.a 48/05 Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinioną Z. W. uniewinnił od popełnienia przypisanych jej czynów. Pozwana Z. W. została także przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim z 12 lipca 2004 r. sygn. akt Ks 31/04 skazana za popełnienie przestępstwa skarbowego. Wyrokiem z 28 grudnia 2004, sygn. akt IV Ka 1859/04 Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił zaskarżony przez pozwana wyrok i postępowanie karne wobec Z. W. umorzył.

Pozwem z 7 lipca 2004 powódka wystąpiła do Sądu Pracy w S. przeciwko Z. W. o zapłatę kwoty 25.000 zł, powołując się na to, że w okresie zatrudnienia na stanowisku Prezesa Zarządu podpisała niezgodne z prawem porozumienie ze związkami zawodowymi czym doprowadziła do zwolnień grupowych u powódki; w trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym (...) cofnęła ten pozew (IV Pm 9/04).

Prokuratura Rejonowa w Stargardzie Szczecińskim wszczęła śledztwo, w którego toku postawiono zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę powódki przez członków jej organów, tj. Prezesa Zarządu Spółdzielni Z. W. oraz członków Rady Nadzorczej A. K., T. T. (1), B. Ż., J. K., G. K. (1), A. R., Z. P. i T. B.. Członkowie Rady Nadzorczej zostali oskarżeni o to, że 23 października 2003, działając wspólnie i w porozumieniu, będąc odpowiedzialnymi za sprawy majątkowe powódki, poprzez niedopełnienie obowiązku należytego sprawowania nadzoru nad jej sprawami finansowymi wyrazili zgodę, przy czym A. R., A. K. i T. T. (1) doprowadzili do wyrażenia zgody na podjęcie uchwały nr (...) z 23 października 2003 zobowiązującej Prezesa Spółdzielni do zawarcia niekorzystnych umów dzierżaw nieruchomości oraz przekazania środków trwałych należących do powyższego podmiotu, wyrządzając powódce znaczną szkodę majątkową w kwocie 868.428,83 zł, z tym, że A. R. miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, to jest o czyn z art. 296 § 1 k.k., zaś w stosunku do A. R. przy zastosowaniu art. 31 § 2 k.k.

Z. W. została oskarżona o to, że w okresie od 1 lipca do 31 października 2003, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, będąc Prezesem powódki, odpowiedzialnym za jej sprawy majątkowe, poprzez zawarcie umów dzierżaw nieruchomości z 27.10.2003 z takimi podmiotami jak J. R. i A. R., Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) Spółka z o.o., B. J., A. K., B. F. oraz przekazanie towarów, a także poprzez wypłatę zapomóg z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz dokonanie remontu pomieszczeń sklepu (...) przez nadużycie udzielonych jej uprawnień, wyrządziła powódce szkodę majątkową w kwocie 963.655,14 zł, to jest o czyn z art. 296 § 1 k.k.

W toku postępowania przygotowawczego na zlecenie Prokuratury biegła z zakresu rachunkowości W. K. (1) sporządziła opinię, w której dokonała wyliczenia szkody powódki przez pozwanych. Biegła wskazała, że utracone przychody z tytułu rozwiązanych umów dzierżawy wynosiły miesięcznie 22.099,18 zł, a z tytułu umorzonego czynszu kwotę 5.226,31 zł. Według biegłej te umowy dzierżawy skutkowały powstaniem strat w momencie ich zawarcia, a mianowicie przychody z dzierżaw były rażąco niskie w porównaniu z przychodami wynikającymi z wcześniej zawartych umów z kontrahentami niewywodzącymi się spośród byłych pracowników Spółdzielni. Ogólną wartość szkody z tytułu zawarcia tych umów do listopada 2005 (tj. do sporządzenia aktu oskarżenia oraz w dacie zbliżonej do daty ogłoszenia upadłości Spółdzielni, co nastąpiło 13 grudnia 2005) biegła wyliczyła na kwotę 868.428,83 zł, co stanowi różnicę między czynszem jaki Spółdzielnia uzyskałaby gdyby nie wypowiedziała umów z dotychczasowymi dzierżawcami, a kwotami uzyskanymi z dzierżawy tych samych obiektów osobom spośród członków Spółdzielni.

Postanowieniem z 13 grudnia 2005, sygn. akt XXII GU 141/05 Sąd Rejonowy w Szczecinie ogłosił upadłość powódki obejmującą likwidację jej majątku. Syndykiem masy upadłości został wyznaczony A. S.. W toku postępowania na działania syndyka wnoszono liczne skargi. Postanowieniem z 6 listopada 2008, sygn. akt XXII GU 35/05 Sąd Rejonowy w Szczecinie stwierdził zakończenie tego postępowania upadłościowego. Uchwałą nr 6 Zgromadzenia Przedstawicieli powódki z 16 maja 2009 postanowiło, że Spółdzielnia zostanie postawiona w stan likwidacji z dniem 16 maja 2009, a 16 maja 2009 zostały podjęte uchwały nr (...) w sprawie zbycia nieruchomości położonych przy ul. (...) w S.; 11 lipca 2009 uchwalono, że Spółdzielnia zostanie postawiona w stan likwidacji z dniem 11 lipca 2009.

W toku postępowania karnego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Łobzie (II K 161/06), 15 marca 2006, Syndyk masy upadłości (...) w upadłości wystąpił z wnioskiem o zobowiązanie Z. W. do naprawienia w całości szkody powódki poprzez wpłacenie na rzecz masy kwoty 963.655 zł.

Wyrokiem z 1 czerwca 2012 Sąd Rejonowy w Łobzie uniewinnił wszystkich pozwanych od zarzucanych im czynów z art.286 § 1 kk. Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z 6 maja 2013, sygn. akt IV Ka 1622/12, uznał apelację prokuratora od tego wyroku za oczywiście bezzasadną.

Z. W. 17 czerwca 2013 skierowała do Zarządu i Rady Nadzorczej (...) w likwidacji przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 14.857,61 zł tytułem odszkodowania- rekompensaty za pomawianie i szykanowanie; powódka odmówiła zapłaty, kwestionując żądanie co do zasady i co do wysokości.

W okresie od 31 grudnia 2001 do 31 grudnia 2002 wartość likwidacyjna (...) była ujemna, tj. Spółdzielnia nie była wówczas w stanie zaspokoić wszystkich roszczeń swoich wierzycieli w zakresie wierzytelności wymagalnych. Istniał tzw. niedobór majątkowy, którego wartość zwiększyła się w przeciągu roku. Na koniec roku 2001 niedobór ten wynosił 1.775.258,34 zł, a na koniec 2002 wzrósł do kwoty 4.555.164 ,70 zł, co oznaczało negatywną ocenę kondycji powódki oraz trend do pogłębiania się tego zjawiska.

Działania Z. W. dotyczące nie przestrzegania przepisów prawa, tj. w szczególności nie zgłoszenia w terminie do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości Spółdzielni, nie spowodowały szkody w majątku powódki, gdyż zmiany na rynku nieruchomości spowodowały uzyskanie przez syndyka z tytułu sprzedaży nieruchomości Spółdzielni wyższych cen niż byłoby to możliwe w okresie pełnienia przez pozwaną funkcji Prezesa Zarządu Spółdzielni i pozwoliły w toku postępowania upadłościowego na zaspokojenie wszystkich wierzycieli.

Przy ocenie konsekwencji ekonomicznych porozumienia zawartego przez Z. W. 24 września 2003 i uchwały Zgromadzenia Przedstawicieli powódki z 23 października 2003, w postaci szkody z tytułu utraconych czynszów dzierżawy wywołanej zawartymi umowami ze spółkami (...) i (...), uwzględnić należy różnice w zapisach tych umów oraz umów z poprzednimi najemcami/dzierżawcami. Poprzednie umowy dotyczyły tylko określonej części obiektów (tj. powierzchni w danym obiekcie), podczas gdy umowy, które podpisała pozwana jako Prezes Zarządu powódki dotyczą łącznie dzierżawy całych obiektów handlowych.

Wpływy z dzierżaw dotyczących nieruchomości, co do których wcześniejsze umowy dzierżawy zostały rozwiązane w końcu października 2003 przez pozwaną, przejął utworzony przez pracowników powódki podmiot PHU "(...)" spółka z o.o.

W okresie 10 miesięcy roku 2003 żadna z placówek handlowych należących do (...) nie była rentowna, a skala strat (1.268.445,96 zł, tj. wynik finansowy tych obiektów za 10 miesięcy 2003) jednoznacznie wskazuje na celowość podjęcia działań zmierzających do całkowitego zaprzestania prowadzenia jakiejkolwiek działalności handlowej przez powódkę. Podjęte już wcześniej decyzje o wyłączeniu z działalności i sprzedaży poszczególnych obiektów były działaniami, z których wpływami pokrywano straty z działalności bieżącej. Z wyników ekonomicznych wydzierżawionych obiektów w pierwszych 10 miesiącach 2003 wynika, że nieruchomości objęte umową per saldo zarówno jednostkowo jak i łącznie generowały dla (...) ujemne wyniki finansowe (licząc straty z działalności prowadzonej przez Spółdzielnię w tych nieruchomościach z zaliczeniem na wynik finansowy wpływów z dzierżawy części powierzchni). Tym samym,



podpisane przez pozwaną (zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej (...)) umowy na dzierżawę całych nieruchomości spowodowały, że Spółdzielnia nie musiała ponosić już tak dużych strat z prowadzenia działalności w tych obiektach. Dodatkowo uzyskała wpływy z tytułu dzierżawy od spółki i dzięki prowadzonej w nich działalności obiekty te nie podlegały degradacji zarówno funkcjonalnej jak i technicznej; gdyby nie doszło do zawarcia umowy ze spółkami (...) i (...), to pewne byłoby, iż wobec zajęcia wierzytelności dzierżawców, Spółdzielnia nie posiadałaby środków na zapłatę choćby kosztów mediów, co spowodowałoby konieczność zamknięcia obiektów i braku możliwości świadczenia usług dzierżawy. Dodatkowo z racji tego, że Spółdzielnia podjęła decyzję o zakończeniu prowadzenia nierentownej działalności a wszyscy pracownicy dostali wypowiedzenia, to brak możliwości prowadzenia działalności w obiektach spowodowałby brak możliwości świadczenia pracy przez zatrudnionych tam pracowników. Dzierżawcy po zajęciu wierzytelności należnych spółdzielni byli świadomi konsekwencji tego stanu (braku środków na zapłatę za media) i tym samym „przygotowani” do rezygnacji z umów z powodu braku możliwości zapewnienia właściwego poziomu usług. Zaprzestanie prowadzenia działalności i nieuchronne związane z tym wypowiedzenie umów przez dzierżawców powodowałoby, że Spółdzielnia musiałaby ponosić koszty stałe związane z nieruchomością, które wynosiły miesięcznie w obiektach objętych umową dzierżawy ze Spółką (...) kwotę 9.193,89 zł; zawarcie zatem tej umowy było dla powódki korzystne ze względu na zmniejszenie strat jakie przynosiły wydzierżawione przez ten podmiot obiekty.

Fakt wypowiedzenia przez pozwaną umów z dotychczasowymi dzierżawcami związany z likwidacją placówek, a następnie zawarcie nowych umów poddzierżawy z tymi najemcami przez Spółkę (...) wynikał z zapisów umowy i było to elementem porozumienia pomiędzy związkami zawodowymi, a Spółdzielnią. Brak możliwości poddzierżawy powodowałby niemożność prowadzenia działalności, ze względu na brak możliwości szybkiego odzyskania rentowności przez te placówki handlowe, przez byłych pracowników Spółdzielni.

Zwolnieni pracownicy spółdzielni w zamian za otrzymanie tak „korzystnych” (w ocenie powoda) warunków umowy zobowiązali się do zakupu towaru (w większości tzw. wolnorotującego) znajdującego się w tych placówkach po cenach obniżonych o około 20 % od cen zakupu przez Spółdzielnię oraz rozwiązali umowy o pracę za porozumieniem stron. Tym samym pracownicy, którzy zdecydowali się na podjęcie samodzielnej działalności dokonali per saldo przysporzenia Spółdzielni również z tytułu braku konieczności ponoszenia przez nią kosztów wynagrodzeń w okresie wypowiedzeń (Spółdzielnia podjęła decyzję o likwidacji placówek) oraz należnych odpraw. Kwoty „utraconych” wynagrodzeń i odpraw nie zrekompensowały otrzymane „zapomogi / pożyczki”.

Decyzja o przekazaniu w dzierżawę obiektów powódki spółką (...) i (...) była korzystna dla Spółdzielni, a nie dla pracowników, czego dowodem jest liczba pracowników, którzy odmówili przyjęcia warunków porozumienia i nie chcieli podjąć samodzielnej działalności w oparciu o dzierżawę należących do spółdzielni obiektów. Pracownicy ci wybrali opcję otrzymywania wynagrodzeń bez świadczenia pracy w okresie wypowiedzeń i otrzymania pełnych należnych odpraw.

Konieczność ponoszenia kosztów związanych z podatkiem od nieruchomości, opłatami za wieczyste użytkowanie czy dzierżawę terenu w wysokości łącznej 3.639,33 zł, były de facto jedynymi rzeczywistymi obciążeniami Spółdzielni, gdyż amortyzacja nie jest związana z wydatkowaniem środków pieniężnych. Użytkowanie obiektów przez obie firmy powodowało, że Spółdzielnia nie ponosiła choćby kosztów utrzymania porządku wokół obiektów, drobnych remontów dzięki którym obiekty te nie podlegały degradacji. Fakt wcześniejszego oddania w dzierżawę ww. obiektów byłym pracownikom (przy braku chętnych do ich nabycia) pozwolił w następnych latach na ich bardzo korzystne zbycie w toku postępowania upadłościowego.

Powódka nie poniosła szkody z tytułu sprzedaży po zaniżonych cenach należących do niej towarów handlowych. Towary handlowe będące na stanie sklepów w dniu zaprzestania prowadzenia działalności, w procesie likwidacji zbywane są za cenę nie wyższą niż 20 % ich cen zakupu. Brak tej szkody potwierdziła w swojej opinii także biegła W. K. (2).

Odnosnie szkody wywołanej wydzierżawieniem Piekarni nr (...) położonej w S. przy ul. (...) według Sądu należy uwzględnić, że czynsz za sierpień 2003 w wysokości 3.000 zł nie był naliczany przez powódkę zgodnie z umową z

racji konieczności poniesienia przez dzierżawcę kosztów na remont obiektu, co jest często stosowane w umowach, gdy wydzierżawiający nie „przygotowuje” samodzielnie przedmiotu do użytkowania poprzez jego drobny remont. Dodatkowo dzierżawca dwukrotnie zwrócił się do powódki o „umorzenie czynszu” z powodu poniesionych kosztów. Zgoda na umorzenie czynszów za wrzesień i październik 2003 wyrażona została 7 listopada 2003 przez M. Ś.. Podpisanie aneksu zmniejszającego czynsz za wrzesień 2003 z powodu wyższych od zakładanych kosztów remontu można, biorąc pod uwagę „zwyczaje rynkowe” uznać za uzasadnione. Umorzenie obniżonego czynszu za wrzesień i umownego czynszu za październik 2003 można by uznać za uzasadniony z uwagi rozwiązania umowy za porozumieniem stron i pozostawienia poniesionych nakładów w obiekcie (...). Jednak fakt, że dzierżawę Piekarni przejął mąż poprzedniego dzierżawcy, zastosowanie takiego miernika oceny „rynkowego i ekonomicznie uzasadnionego działania stron umowy” nie ma, w związku z czym umorzenie czynszu za okres wrzesień - październik 2003 należy uznać za nieuzasadniony ekonomicznie działaniem osoby podejmującej decyzję, osobą tą jednak nie była Z. W..

Natomiast jeśli chodzi o umowę podpisaną przez pozwaną 27 października 2003 z A. R., mężem J. R., dotyczącej Piekarni nr (...), to podjęte przez pozwaną wspólnie z A. R. działania nie znajdują jakiegokolwiek ekonomicznego uzasadnienia dla zmian pierwotnych warunków umowy zawartej 28 lipca 2000. Fakt, że R. byli „byłymi pracownikami spółdzielni” nie uzasadnia zmniejszenia stawek czynszu, gdyż J. R. przy podpisywaniu pierwotnej umowy miała ten sam status i wówczas nie otrzymała z tego tytułu specjalnego upustu; de facto „przepisanie” umowy na jej męża, nie upoważniało pozwaną i Rady Nadzorczej do zmiany warunków poprzedniej umowy, gdyż w tak krótkim okresie nie doszło do żadnej nieznanej 28 lipca 2003 zmiany sytuacji związanej z dzierżawioną piekarnią. Wskazywany przez dzierżawcę fakt braku jej rentowności nie powinien skutkować tak drastyczną zmianą warunków umowy. W związku z tym, działanie pozwaną oraz Rady Nadzorczej w momencie zawierania umowy z A. R. w sytuacji, gdy cały obiekt był wydzierżawiony, a dodatkowo wydzierżawiający nie był pracownikiem Spółdzielni, który w wyniku zaprzestania działalności zostałby zwolniony, nie znajduje żadnego ekonomicznego uzasadnienia i bezsprzecznie wywołało szkodę w majątku powódki z bezsprzecznym naruszeniem zasady racjonalnego gospodarowania. Od 27 października 2003 powódka ponosiła miesięcznie szkodę w wysokości 2.200 brutto ( 1.803,34 zł netto), a wobec trwania tej dzierżawy do 30 listopada 2005, łącznie szkoda wyniosła 53.050,54 zł.

Według Sądu Okręgowego szkodę wynikającą z dokonanego w październiku 2003 remontu obiektu Spółdzielni objętego umową dzierżawy z pracownikami (obiekt ten miał być od listopada 2003 wydzierżawiony spółce (...)) stanowi kwota 5.226,31 zł, gdyż remont ten przeprowadzono bezwarcia tego warunku w Porozumieniu. Było to działaniem na szkodę powoda, nieuzasadnione ekonomicznie, gdyż np. w przypadku remontu Piekarni nr (...) fakt ten został ujawniony w umowie, a dzierżawca został zwolniony w czynszu i następnie miał jeszcze obniżoną stawkę czynszu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozostałe „przywileje” dla firm wynikających z zawartych przez Z. W. umów, nie są niczym szczególnym przy zawieraniu tego typu umów dzierżawy dotyczących nieruchomości w których prowadzona była nierentowna działalność. Sukces obiektów handlowych zależy przede wszystkim od położenia danej nieruchomości, poziomu obsługi, asortymentu i cen towarów. W związku z tym, obiekt handlowy, który w dłuższym okresie czasu generował straty, a dodatkowo utrata płynności finansowej, automatycznie odbijała się na asortymencie towarów i braku możliwości oferowania atrakcyjnych cen na oferowane towary, co powodowało szybką utratę „marki” danego obiektu handlowego. Nadto otwarcie naprzeciwko (...) sieciowego sklepu dynamicznie rozwijającej się sieci spożywczej (...) powodowało dodatkowe trudności dla egzystencji stoiska spożywczego w obiekcie dzierżawionym. Tym samym zawarte w umowie dzierżawy zapisy są bezsprzecznie korzystne dla wydzierżawiającego; zestawienie ich ze skalą strat generowanych przez (...) w okresie zarządzania nim przez (...) powoduje, że „przywileje” dzierżawcy nie budzą zdziwienia. „Przywileje” stają się ewentualnym zyskiem jednej strony umowy, a stratą drugiej strony dopiero w wypadku ich zmaterializowania, a jak wskazuje historia Spółdzielni, to ani firmy (...) spółka z o.o., ani (...) spółka cywilna nie zostały beneficjentami tych wskazywanych w umowie profitów. W wyniku ogłoszenia upadłości i działań syndyka podmioty te per saldo nie miały możliwości odniesienia korzyści z zapisów umów. Brak jest zatem jakiegokolwiek rzeczywistej szkody powódki z tytułu zapisów kwestionowanych umów.

Zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji powództwo okazało się uzasadnione częściowo. Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie, po ostatecznej modyfikacji żądania pozwu i cofnięciu powództwa, co do pozwanych - oprócz Z. W. - powódka domagała się zasądzenia od tej pozwanej kwoty 602.739,06 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2005 i kosztami procesu według norm przepisanych. Sąd podał, że w przedmiotowej sprawie okolicznością niesporną było, że pozwana Z. W. w okresie od 30 czerwca do 30 października 2003 pełniła funkcję Prezesa Zarządu powódki, podejmując wówczas działania, z którymi Spółdzielnia wiąże szkodę powstałą w jej majątku, co powoduje, że zastosowanie w sprawie znajdzie przepis art. 58 prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym w okresie gdy pozwana sprawowała ww. funkcję, zgodnie z którym:

§ 1. Członek zarządu i rady winny czynu lub zaniechania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę, odpowiada za nie osobiście.

§ 2. Do odpowiedzialności członków rady i zarządu mają odpowiednio zastosowanie przepisy Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników. W wypadkach, w których przepisy te przewidują górną granicę odszkodowania, wynosi ono w stosunku do członków rady lub zarządu niezatrudnionych w spółdzielni kwotę trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w spółdzielni za ostatni kwartał.

Sąd wskazał, że przywołany przepis ogranicza się do stwierdzenia, że podstawą odpowiedzialności każdego członka zarządu jest jego wina, odpowiada więc on osobiście za szkody wyrządzone spółdzielni stosownie do stopnia jego winy; zgodnie natomiast z art.119 kp dotyczącym wysokości odszkodowania, w brzmieniu obowiązującym w dacie, kiedy pozwana sprawowała funkcję członka zarządu: "odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody". Reasumując Sąd stwierdził, że w przypadku, gdy szkodę wyrządziła osoba jednocześnie będąca członkiem władz spółdzielni oraz jej pracownikiem, czyli takim, z jakim mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, odpowiedzialność pozwanej za wyrządzoną szkodę ograniczona jest do trzykrotności jej miesięcznego wynagrodzenia.

Sąd wskazał przy tym, że odpowiedzialność członków zarządu mieści się tylko w ramach takich czynności, których członek zarządu mógłby w określonych warunkach dokonać przy dołożeniu najwyższego stopnia staranności i przy odpowiednim stopniu wymaganej od niego wiedzy i nie obejmuje ona tzw. ryzyka produkcyjnego. Zakłada się przy tym, że skoro członkowie zarządu podjęli się sprawowania tej funkcji, to powinni posiadać minimum niezbędnych kwalifikacji do wykonywania powierzonych im czynności, a brak ich własnej orientacji w tym względzie nie może ich chronić przed odpowiedzialnością; członków zarządu nie zwalnia od odpowiedzialności zgodność ich działania z uchwałami walnego zgromadzenia, jeśli uchwały te naruszały przepisy prawa lub statutu.

Aby zatem zaistniała odpowiedzialność z art. 58 prawa spółdzielczego, powinny wystąpić następujące przesłanki:

- spółdzielnia musi ponieść szkodę w znaczeniu uszczerbku majątkowego;
- szkoda musi być spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem członka zarządu, sprzecznym z przepisami prawa lub postanowieniami statutu;
- między działaniem lub zaniechaniem członka zarządu, a szkodą musi istnieć związek przyczynowy.

Ciężar dowodu powyższych przesłanek spoczywał, zgodnie z art. 6 k.c. na powodowej Spółdzielni, a pozwana mogła się uwolnić od odpowiedzialności za szkodę wykazując, że nie ponosi winy za powstanie szkody.

Sąd ustalając, czy po stronie powoda w związku z działaniami pozwanej w czasie, gdy była ona Prezesem Zarządu zaistniała szkoda, oparł się przede wszystkim na sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i ekonomiki przedsiębiorstw P. W.; żadna ze stron, mimo podjętych w tym zakresie wysiłków, nie zdołała skutecznie podważyć wniosków tych opinii, które zostały wykonane w zakresie zleconym przez Sąd i z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie; wnioski te zostały logicznie uzasadnione i korespondują z dokumentacją znajdującą się w aktach sprawy; biegły wyczerpująco odniósł

się też do zarzutów stron. Według Sądu sporządzone przez biegłego opinie stanowią wiarygodny materiał dowodowy, albowiem zostały sporządzone przez kompetentną osobę, dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym, zaś wnioski opinii zostały logicznie uzasadnione i stanowią konsekwentne zwięźczenie przedstawionych w opiniach procesów rozumowania.

Po analizie wszelkich wskazywanych przez stronę powodową elementów szkód, jakich doznała (...) w S., związanych z decyzjami pozwanej jako Prezesa Zarządu, Sąd uznał, że łączna wielkość szkody powódki opiewa na kwotę 58.700,94 zł na którą składają się kwoty:

- 53.050,47 zł - z tytułu nieuzasadnionego obniżenia stawki czynszu dzierżawy za Piekarnię nr (...) wydierżawiona na rzecz A. R. w okresie od 27 października 2003 do 30 listopada 2005;

- 5.226,31 zł - z tytułu nieuzasadnionego ekonomicznie wydatkowania środków na remont obiektu podlegającego wydierżawieniu.

Przystępując do oceny, czy szkoda ta została spowodowana zawinionym działaniem pozwanej - sprzecznym z przepisami prawa lub postanowieniami statutu i czy między takim działaniem a szkodą zaistniał związek przyczynowy, Sąd wskazał w pierwszej kolejności, że w momencie, gdy pozwana obejmowała funkcję Prezesa Zarządu sytuacja finansowa powoda była trudna. Jak wynika z analiza dokumentacji finansowej (...) szczegółowo dokonanej w opinii biegłego w okresie od 31 grudnia 2001 do 31 grudnia 2002. wartość likwidacyjna (...) była ujemna, już wówczas istniał tzw. niedobór majątkowy, którego wartość pod koniec roku 2001 wynosił on 1.775.258,34 zł, natomiast koniec 2002 wzrosła już do kwoty 4.555.164,70 zł, co wskazuje na negatywną ocenę kondycji finansowej powódki oraz trend do pogłębiania się tego zjawiska. Niewątpliwie zatem pozwana obejmowała funkcję Prezesa Zarządu w bardzo trudnym dla tego podmiotu momencie, co rzutuje na ocenę jej działań. Zdaniem Sądu nie wszystkie decyzje podjęte przez pozwaną, z którymi powód wiąże powstanie po jego stronie szkody rzeczywiście były działaniami nieracjonalnymi czy nieuzasadnionymi ekonomicznie i gospodarczo. Przeciwnie, niektóre działania pozwanej umożliwiły powodowej Spółdzielni przezwyciężenie trudnej sytuacji finansowej w jakiej się znalazła i rozwiązały jej problemy, np. pozwoliły na zakończenie nierentownej działalności, rozwiązanie umów o pracę z pracownikami, umożliwiły sprzedaż towaru, na który nie było zbytu.

Sąd wskazał, że pozwana objęła funkcję Prezesa Zarządu powodowej Spółdzielni w momencie, gdy ta znajdowała się w sytuacji materialnej uzasadniającej - zgodnie z art. 5 § 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Prawo upadłościowe z dnia 24 października 1934 r. - wystąpienie z wnioskiem do sądu o ogłoszenie jej upadłości, jednak pozwana nie zdecydowała się na wystąpienie z takim wnioskiem. Termin, w którym pozwana miała obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółdzielni upłynął 14 lipca 2003 r. Niemniej jednak, stwierdzić trzeba, że działania pozwanej dotyczące nie przestrzegania przepisów prawa o zgłoszeniu w terminie do sądu wniosku o ogłoszenie upadłości Spółdzielni nie spowodowały szkody (...). Ostatecznie bowiem w toku postępowania upadłościowego zdołano zaspokoić wszystkich wierzycieli, gdyż zmiany na rynku nieruchomości spowodowały uzyskanie przez syndyka ze sprzedaży nieruchomości należących do Spółdzielni wyższych cen ich sprzedaży od tych, które można było uzyskać w okresie pełnienia przez pozwaną funkcji Prezesa Zarządu.

Odnosząc się do skutków zawartego pomiędzy powódką reprezentowaną przez pozwaną jako Prezesa Zarządu, a zakładowymi organizacjami związkowymi 24 września 2003, „Porozumienia w sprawie zwolnień grupowych”, Sąd wskazał, że jego kluczowym elementem było ustalenie zasad umożliwiających pracownikom/członkom Spółdzielni podjęcie pracy na własny rachunek, tj. wydierżawianie placówek handlowych wraz z wyposażeniem na bardzo optymalnych warunkach, umożliwiających samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej, tj. ustalenie 10-letniego okresu dzierżawy, niski czynsz, przekazanie przecenionych towarów do dalszej sprzedaży. Ustalono także, że z pracownikami, którzy wyrażą wolę skorzystania z zawarcia umowy dzierżawy, umowy o pracę zostaną rozwiązane za porozumienie stron i Spółdzielnia wypłaci im nagrodę w wysokości 6.000 zł brutto oraz pozostałe należne świadczenia pieniężne przysługujące pracownikowi, tj. nagrodę jubileuszową, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy

itp. Dalej ustalono, że nagrodę tę pracownik jest zobowiązany przeznaczyć na rozpoczęcie działalności gospodarczej i przedstawić Spółdzielni dowody, że tak postąpił w określonym terminie.

Po ograniczeniu żądania pozwu powódka nie dochodzi w niniejszym procesie od pozwanej naprawienia szkody związanej z wypłatą tych należności, podobnie jak szkody w kwocie 46.631,30 zł wynikającej z przeceny towarów należących do (...)i ich sprzedaży po zaniżonych cenach. Zatem dalsze rozważania odnośnie odpowiedzialności pozwanej w tym zakresie Sąd uznał za zbędne, wskazując jedynie że bilans skutków tego porozumienia ostatecznie okazał się dla strony powodowej korzystny.

Przedstawiając stanowisko w sprawie zawarcia 27 października 2003 przez pozwaną, w imieniu powódki, umów dzierżawy nieruchomości (...) z PHU "(...)" spółką z o.o. i "(...)" spółką cywilną - A. K., B. J., B. F. oraz z A. R. i J. R., Sąd wskazał, że dzięki tym umowom Spółdzielnia nie ponosiła już strat z prowadzenia działalności w tych obiektach, dodatkowo uzyskiwała wpływy z tytułu dzierżawy i dzięki prowadzonej w nich działalności obiekty te nie podlegały degradacji zarówno funkcjonalnej jak i technicznej; gdyby nie doszło do zawarcia przedmiotowej umowy ze spółkami "(...)" i "(...)", to bardzo prawdopodobne (a właściwie pewne) byłoby, że wobec zajęcia wierzytelności dzierżawców Spółdzielnia nie posiadałaby środków na zapłatę choćby kosztów mediów, co spowodowałoby konieczność zamknięcia obiektów i braku możliwości świadczenia usług dzierżawy. Spółdzielnia podjęła decyzję o zakończeniu prowadzenia nierentownej działalności, a pracownicy dostali wypowiedzenia, brak możliwości prowadzenia działalności w obiektach spowodowałby brak możliwości świadczenia pracy przez zatrudnionych tam pracowników. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie wskazują, że po zajęciu wierzytelności należnych Spółdzielni, dzierżawcy byli świadomi konsekwencji tego stanu (braku środków na zapłatę za media) i tym samym "przygotowani" byli do rezygnacji z umów z powodu braku możliwości zapewnienia przez dzierżawcę właściwego poziomu usług.

W związku z tym uprawniony jest wniosek, że zawarcie przez pozwaną w dniu 27 października 2003 r. umowy dzierżawy ze spółką z o.o. "(...)" było dla(...) korzystne ze względu na zmniejszenie strat jakie przynosiły wydzierżawione przez ten podmiot obiekty.

Sąd wskazał, że fakt wypowiedzenia przez Z. W. umów z dotychczasowymi dzierżawcami związany był z likwidacją placówek, a następnie zawarcie nowych umów poddzierżawy z tymi najemcami przez "(...)" spółkę z o.o. wynikał z postanowień umowy i był elementem porozumienia pomiędzy związkami zawodowymi, a Spółdzielnią, zatem decyzja o przekazaniu w dzierżawę obiektów Spółdzielni "(...)" spółce z o.o. i (...) spółce cywilnej była korzystna dla powódki i części pracowników, którzy przyjęli warunki porozumienia i podjęli samodzielną działalność w należących do Spółdzielni obiektach. Konieczność ponoszenia kosztów związanych z podatkiem od nieruchomości, opłatami za wieczyste użytkowanie czy dzierżawę terenu w wysokości łącznej 3.639,33 zł, była jedynymi rzeczywistymi obciążeniami Spółdzielni, gdyż amortyzacja nie jest związana z wydatkowaniem środków pieniężnych. Użytkowanie obiektów przez obie firmy powodowało, że Spółdzielnia nie ponosiła kosztów utrzymania porządku wokół obiektów, drobnych remontów, dzięki którym obiekty te nie podlegały degradacji. Nadto fakt wcześniejszego oddania w dzierżawę ww. obiektów byłym pracownikom (przy braku chętnych do ich nabycia) pozwolił w następnych latach na ich korzystne zbycie w toku postępowania upadłościowego.

Inaczej natomiast Sąd ocenił kwestię zawarcia przez pozwaną jako Prezesa Zarządu powódki, 27 października 2003 umowy dzierżawy (...) nr (...) z mężem poprzedniego dzierżawcy J. R. - A. R.. Niższy czynsz przewidziany w tej umowie, przez okres jej trwania spowodował łączną szkodę powódki na kwotę 53.050,54 zł. Według Sądu wskazywany przez dzierżawcę fakt braku rentowności piekarni nie powinien skutkować taką drastyczną zmianą warunków umowy.

Według Sądu powódka poniosła także szkodę w związku z dokonaniem za aprobatą pozwanej w październiku 2003 remontem obiektu usługowo-handlowego (...) stanowiącego własność Spółdzielni, a objętego umową dzierżawy ze spółkami (...) i (...), wydatkując na ten cel kwotę 5.226,31 zł; podczas gdy przeprowadzenie takiego remontu nie zostało w żaden sposób uwzględnione przy ustaleniu stawki czynszu dzierżawnego.

Sąd Okręgowy zdyskredytował szkodę powódki, którą wywołać miały pozostałe „przywileje” z umów z firmami (...) i (...), podając że w związku z ogłoszeniem upadłości powodowej Spółdzielni nie doszło do ich realizacji, choć postanowienia tych umów Sąd uznał za skrajnie niekorzystne dla Spółdzielni.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że łączna wielkość szkody powódki wynikająca z zawinionych działań pozwanej opiewa na kwotę 58.276,78 zł.

Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że decyzje, które legły u podstaw wyrządzonej powódce szkody wykonała pozwana, której nie zwalnia z odpowiedzialności odszkodowawczej to, że jej decyzje de facto były zgodne z uchwałami Rady Nadzorczej powodowej Spółdzielni. Sąd nie podzielił w całości twierdzeń pozwanej, że jej działania miały na celu wyłącznie „dobro Spółdzielni”, że pozwana chciała rozwiązać jej problemy. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie wskazują na coś przeciwnego, w dużej bowiem mierze beneficjentem wdrożonych przez pozwaną korzystnych uchwał była spółka “(...)” złożona z jej bliskich współpracowników.

Sąd stwierdził przy tym, że w świetle przepisów obowiązujących w okresie, kiedy pozwana sprawowała funkcję Prezesa Zarządu Spółdzielni, odpowiedzialność jej za wyrządzoną szkodę ograniczała się wyłącznie do trzykrotności jej miesięcznego wynagrodzenia. Ponieważ w tym okresie miesięczne wynagrodzenie pozwanej określono na kwotę 4.500 zł, odpowiedzialność jej za szkodę ogranicza się wyłącznie do kwoty 13.500 zł, bez względu na wysokość poniesionej przez powoda szkody, za którą odpowiada pozwana.

Zdaniem Sądu Okręgowego zatem, wobec braku wykazania przez pozwaną, że nie ponosi ona winy za zaistniałą w majątku powodowej Spółdzielni szkodę, Sąd uwzględnił powództwo co do kwoty, do której ogranicza się odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12.04.2007, tj. od następnego dnia po dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, gdyż powód nie wykazał, aby przed tą datą wzywał pozwaną do zapłaty dochodzonych pozwem należności. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nadto, zgłoszenia tego żądania w okolicznościach niniejszej sprawy (przede wszystkim ustawowe ograniczenie odpowiedzialności pozwanej pomimo wyrządzenia powodowi szkody w znacznie wyższej kwocie) dodatkowo uzasadnia przyjęcie tej daty.

W pozostałym natomiast zakresie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Orzeczenie o umorzeniu postępowania w zakresie zapłaty kwoty 407.547,06 zł Sąd wydał na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach Sąd podał, że powód wygrał sprawę w 1,3 %, pozwana w 98,7 %. Powołując się na przepis art. 100 kpc Sąd stwierdził, że skoro pozwana przegrała sprawę w niewielkim zakresie, to orzeczono o nieobciążaniu jej kosztami procesu należnymi powodowi oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając: zas

1. wydanie wyroku w sprawie bez konkretnego wykazania przez Sąd przesłanek jej odpowiedzialności odszkodowawczej;
2. bezkrytyczne powielenie przez Sąd treści opinii biegłego sądowego i stronnicze przyjęcie zawartych w tejże opinii, wyłącznie niekorzystnych dla mnie wniosków, bez niezawisłego dokonania przez Sąd właściwych ustaleń na podstawie rozpoznania stanu faktycznego oraz zebranego materiału dowodowego;
3. naruszenie przez Sąd bezwzględnego zakazu orzekania ponad żądanie określone przez Powódkę;
4. sprzeczność wyroku z zasadami współżycia społecznego, poprzez wydanie wyroku ograniczającego Powódcę zakończeniu procesu likwidacji przedsiębiorstwa zgodnie z uchwałami jej organów;

5. prowadzenie postępowania sądowego w sposób bezsprzecznie przewlekły, co skutkowało objęciem tegoż postępowania nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości i miało wpływ na wysokość odsetek naliczanych od ustalonej wartości zasądzonej kwoty;
6. zignorowanie żądanych przez powódkę dowodów w sprawie, istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, w tym przede wszystkim treści uzasadnień prawomocnych wyroków sądowych dotyczących tych samych zarzutów, które zostały określone w pozwie i okoliczności, w których były dokonywane przez mnie czynności cywilnoprawne u Powódki;
7. utrudnianie mi analizowania materiału dowodowego w sprawie, głównie w postaci nagrań z rozpraw.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego i ewentualnego zastępstwa procesowego.

Apelacja zawiera uzasadnienie zarzutów.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zgłosiła jako nowy dowód pismo (...) w Likwidacji w S. z 11.09.2012, do Prokuratury Rejonowej w S., dotyczące stanowiska (...) w Likwidacji, w S., do wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie II Wydział Karny z 1.06.2012, sygn., akt II K 161/06; podała, że dowód nie jest spóźniony, ponieważ jest spowodowany apelacją pozwanej, która dotychczas nie twierdziła, iż Uchwała Rady Nadzorczej nr (...), pozostawała cały czas w obrocie, wskazując iż Spółdzielnia aprobowała, czynności cywilnoprawne pozwanej dokonane w oparciu o tą uchwałę.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona i doprowadziła do wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia reformatoryjnego.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, w myśl przepisu art. 378 § 1 kpc, jest zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do zbadania czy nie miały miejsca uchybienia skutkujące nieważnością postępowania oraz do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i dokonania jego własnej oceny prawnej. W razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że rozpoznanie ich mieści się w granicach zaskarżenia. (por. wyrok SN z 13 maja 2010 roku, II PK 346/09, LEX nr 603423).

W ocenie Sądu Apelacyjnego przede wszystkim istotną w tej sprawie kwestią pozostaje to, że skuteczność żądań powódki wymagała od niej przedstawienia zgodnie z przepisem 6 kc i jego procesowym odpowiednikiem art. 232 kpc – dowodów zaistnienia wszystkich przesłanek odpowiedniego unormowania prawa materialnego, którego skutkiem byłoby uznanie, że w związku z podnoszonymi przez powódkę faktami, pozwana pozostaje jej dłużnikiem do określonej kwoty.

Sąd orzekający w pierwszej instancji, choć prawidłowo wskazał przepis prawa materialnego znajdujący zastosowanie w tej sprawie, to błędnie określił na jego podstawie ciężar dowodu oraz w sposób sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym uznał, że strona powodowa sprostała ciężarowi wykazania, że działania pozwanej Z. W. doprowadziły do poniesienia przez powódkę w okresie od 27 października 2003 do 30 listopada 2005 szkody polegającej na nie uzyskaniu przez powodową Spółdzielnię dochodów w kwocie 53.050,54 zł w związku z zawarciem przez pozwaną w imieniu powódki, 27 października 2003 umowy na dzierżawę Piekarni nr (...).

Podkreślenia przy tym wymaga – podniesiona przez pozwaną w apelacji, przyznana przez powódkę w odpowiedzi na apelację i wynikająca z przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego następująca kwestia – w wyniku cofnięcia pozwu, przedmiotem roszczenia powódki w tym procesie nie była szkoda z tytułu kosztów wykonania przez powódkę remontu pomieszczeń gospodarczych w budynku (...). Wskazanie zatem przez Sąd Okręgowy, że szkoda powódki z

tego tytułu w kwocie 5.226,31 zł stanowiła wynik zawinionych działań pozwanej, było wyjściem poza przedmiot objęty żądaniem strony powodowej, co w myśl przepisu art.321 § 1 kpc jest niedopuszczalne.

Jak już wskazano, Sąd pierwszej instancji przywołał prawidłową podstawę żądań pozwu, podając, że odpowiedzialności pozwanej – jako członka zarządu powodowej spółdzielni, w związku z działaniami podejmowanymi przez nią w imieniu powódki upatrywać należy w przepisie art. 58 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, w brzmieniu – zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 122, poz. 1024) - obowiązującym w czasie dokonywania przez pozwaną czynności stanowiących podstawę faktyczną pozwu.

Unormowanie to, we ww. okresie mało następującą treść:

§ 1. Członek zarządu i rady winny czynu lub zaniechania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę, odpowiada za nie osobiście.

§ 2. Do odpowiedzialności członków rady i zarządu mają odpowiednio zastosowanie przepisy Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników. W wypadkach, w których przepisy te przewidują górną granicę odszkodowania, wynosi ono w stosunku do członków rady lub zarządu, nie zatrudnionych w spółdzielni kwotę trzykrotnego, przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w spółdzielni za ostatni kwartał.

W oparciu o powyższy przepis Sąd Okręgowy wyprowadził prawidłowy wniosek, w myśl którego aby wystąpiła odpowiedzialność z art. 58 prawa spółdzielczego powinny zaistnieć następujące przesłanki:

- spółdzielnia musi ponieść szkodę w znaczeniu uszczerbku majątkowego;
- szkoda musi być spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem członka zarządu, sprzecznym z przepisami prawa lub postanowieniami statutu;
- między działaniem lub zaniechaniem członka zarządu, a szkodą musi istnieć związek przyczynowy.

Błędnie jednak – choć wskazał i zacytował przepis art. 6 kc - Sąd stwierdził, że to pozwana – chcąc uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę winna wykazać, że nie ponosi winy za jej powstanie.

Reguła rozkładu ciężaru dowodu wynikająca z art. 6 kc określa, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Innymi słowy ten kto uważa, że zaistniały takie fakty, które stanowią o wypełnieniu przesłanek normy prawnej, implikujące powstaniem po jego stronie wierzytelności, chcąc ją zrealizować w drodze przymusu państwowego, winien fakty te udowodnić, a konsekwencje nieudowodnienia istotnych faktów w postępowaniu cywilnym stanowi przegranie sprawy.

Ustawodawca w przepisie art. 58 prawa spółdzielczego, w brzmieniu znajdującym zastosowanie w tej sprawie, nie zdecydował się na zmianę rozkładu ciężaru dowodu, zatem to na powódce w tym procesie spoczywał ciężar wykazania zaistnienia wszystkich przesłanek z tego przepisu, czyli szkody w majątku powódki, zawinonego działania lub zaniechania pozwanej i związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem, a uszczerbkiem majątkowym powódki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza zgromadzonych w aktach dowodów nie pozwala na uznanie, że powódka wykazała aby skutkiem zawinionych działań pozwanej Z. W. podejmowanych w okresie pełnienia przez tę pozwaną funkcji Prezesa Zarządu powodowej Spółdzielni, tj. w okresie od 30 czerwca do 30 października 2003 była szkoda w majątku powódki.

Jak wcześniej wskazano przy tym, zakresem postępowania apelacyjnego w tym procesie objęty jest skutek zawarcia przez pozwaną w imieniu powódki umowy na dzierżawę Piekarni nr (...), w dniu 27 października 2003.



Skoro zatem strona powodowa podnosi, że modyfikacja – jaką de facto stanowiła ta umowa – poprzedniej umowy na dzierżawę tej piekarni, przez wprowadzenie dodatkowo po stronie dzierżawcy - współmałżonka dotychczasowego dzierżawcy i ustalenie czynszu na niższym poziomie, spowodowało w majątku powódki szkodę w wysokości 53.050,54 zł, winna przede wszystkim przedstawić dowody, z których można by wyprowadzić wniosek, że nie podjęcie ww. czynności przez pozwaną, spowodowałoby, że majątek powódki w okresie od 27 października 2003 do 30 listopada 2005 powiększyłby się o kwotę 53.050,54 zł. Takiej akcji dowodowej powódka nawet nie podjęła.

Zdaniem natomiast Sądu odwoławczego z dowodów zebranych w tej sprawie wnioskować należy, że J. R. i A. R. nie byłoby w stanie regulować czynsz w wymiarze wynikającym z poprzedniej umowy, co winno stanowić samoistna przesłankę oddalenia w stosunku do pozwanej Z. W. powództwa również w tym zakresie. Podkreślenia wymaga, że z pierwotnej umowy zawartej 28 lipca 2003, nigdy powódka nie otrzymała czynszu w wysokości w niej przewidzianej. Nadto po dodaniu do tego niewątpliwie złego stanu dzierżawionego obiektu i przy uwzględnieniu ostatecznego bilansu działalności pozwanej Z. W. jako Prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni, stwierdzić należy, że strona powodowa nie sprostowała wykazaniu, że podpisanie przez pozwaną umowę w dniu 27 października 2003 roku na dzierżawę Piekarni nr (...) spowodowało uszczerbek w majątku powódki w kwocie 53.050,54 zł.

Tym samym, już tylko z tej przyczyny uznać należało, że brak jest podstaw do obciążania pozwanej Z. W. – w myśl art. 58 prawa spółdzielczego w związku z art. 119 kp – odszkodowaniem równowartym trzykrotnemu wynagrodzeniu pozwanej za pracę z tamtego okresu.

Niezależnie od kwestii niewykazania szkody po stronie powodowej, stwierdzić należy, że bezspornie trudna sytuacja majątkowa powodowej Spółdzielni w czasie objęcia funkcji Prezesa jej Zarządu przez pozwaną – jak wskazuje biegły – ze zdecydowanie niskowymi prognozami, powodowała konieczność podjęcia szeregu działań zmierzających do odwrócenia tej tendencji. W tym kontekście wskazać należy, co również wynika z opinii biegłego, że sam fakt obniżenia czynszu – przy przyjęciu możliwości uzyskania niższych, ale pewnych środków - nie może stanowić o błędnym, a tym samym zawinionym działaniu osoby podejmującej w imieniu powódki tę decyzję; trudno też odmówić racji pozwanej – co także potwierdza biegły, że pozwana Z. W. podejmując działania jako Prezes Zarządu powódki, zwłaszcza w realiach w jakich przyszło jej pełnić tę funkcję, mogła pominąć aspekt społeczny, który niewątpliwie w przypadku umowy na dzierżawę Piekarni nr (...), z uwagi na fakt, że zmodyfikowana została niespełna dwa miesiące od jej pierwotnego podpisania, zawarta została z byłymi pracownikami, a wciąż członkami powodowej spółdzielni, nie był bez znaczenia.

Stwierdzić przy tym należy, że dowód z opinii biegłego – jak każdy inny dowód przeprowadzony w procesie cywilnym - podlega ocenie Sądu według wyznaczników z art. 233 § 1 kpc. W tej sprawie, choć niewątpliwie dowód z opinii biegłego Pana P. W. dostarczył wielu przydatnych dla rozstrzygnięcia widomości z zakresu wiedzy fachowej, to poza jego domenom pozostawała ocena, czy powódka w tej sprawie przedstawiła dowody na okoliczność, że gdyby pozwana Z. W. w imieniu powódki nie zawarła w dniu 27 października 2003 umowy dzierżawy (...) nr (...), to majątek Spółdzielni w okresie od 27 października 2003 do 30 listopada 2005 byłby wyższy o wartość 53.050,54 zł, nadto na okoliczność, że pozwanej jako podpisującej tę umowę w imieniu powódki można przypisać winę.

Mając zatem na uwadze, że materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie daje podstaw do ustalenia faktów, które w świetle przepisów prawa pozwalają na domaganie się przez powódką zasądzenia od pozwanej dochodzonych w tym procesie kwot, na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim i czwartym w ten sposób, że oddalił powództwo w całości i ustalił, że koszty procesu strony pozwanej ponosi powódka z tym, że ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi w Sądzie pierwszej instancji.

Postanowienie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd wydał w oparciu o przepisy art. 108 § 1 kpc w związku z art. 109 § 2 kpc i w związku z art. 98 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 108 § 1 kpc, 109 § 2 kpc w związku z art. 102 kpc. Sąd miał w szczególności na uwadze, że w świetle przepisu art. 109 § 2 kpc orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów

oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy; a przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem (...) sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

W tej sprawie Sąd miał na uwadze z jednej strony bezspornie trudną sytuację majątkową będącej w likwidacji powodowej Spółdzielni, z drugiej natomiast fakt, że zawodowy pełnomocnik który reprezentował pozwaną w postępowaniu apelacyjnym, wystąpił w jej imieniu już po złożeniu przez pozwaną apelacji.

W tym stanie rzeczy mając na uwadze z jednej strony nader ograniczony nakład pracy pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym i takież jego wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, z drugiej zaś kondycję finansową powodowej Spółdzielni – Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 102 kpc, postanowił obciążyć powódkę, jako stronę przegrywającą postępowanie drugoinstancyjne jedynie częścią kosztów tego postępowania, to jest kwotą 1200 zł z tytułu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika (podczas gdy wysokość pełnego wynagrodzenia adwokata według stawki określonej dla tego postępowania odwoławczego na podstawie § 21 i § 2 pkt 5 i w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668) – wynosi 4.800 zł). Nadto Sąd postanowił obciążyć powódkę kwotą 675 zł poniesioną przez pozwaną Z. W. z tytułu opłaty sądowej od wywiezionej przez pozwaną apelacji.

Małgorzata Gawinek Ryszard Iwankiewicz Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk